

# Benon Dymek

---

## Ku pamięci Profesora Stanisława Herbsta (1907–1973)

---

Rocznik Mazowiecki 25, 29-32

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Benon Dymek

## Ku pamięci Profesora Stanisława Herbsta (1907–1973)

O Profesorze Stanisławie Herbście, wybitnym historyku reprezentującym ogromną i wszechstronną wiedzę, miałem już okazję pisać<sup>1</sup>. Zwracałem uwagę na wkład Profesora w zorganizowanie regionalnego ruchu naukowego na Mazowszu, a szczególnie Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych i jego organu naukowego „Rocznika Mazowieckiego”, który po wielu latach przerwy jest znowu kontynuowany od 1998 r. przez Mazowieckie Towarzystwo Naukowe. Trzeba pamiętać, że Profesor miał także ogromny wkład w rozwój badań regionalnych na Podlasiu, na Warmii i Mazurach oraz w innych ośrodkach terenowych. To, co zrobił w Warszawie i na Mazowszu, jest tylko fragmentem jego działalności. Miał niezwykle szerokie zainteresowania: od historii wojskowości, poprzez problematykę miast, nauki pomocnicze, historię sztuki i architektury do geografii historycznej, od kartografii do badań regionalnych. Jeszcze za życia był nazywany polihistorem, bo miał wszechstronną, wręcz encyklopedyczną wiedzę, a na Mazowszu otrzymał miano hetmana historyków<sup>2</sup>.

Niech mi będzie wolno także zwrócić uwagę na odniesienia osobiste. Choć nie byłem bezpośrednio uczniem Profesora, to wywarł on na mnie swoją oso-

---

<sup>1</sup> Zob. B. Dymek, *Stanisław Herbst – przewodniczący Rady Naukowej Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych*, w: *Stanisław Herbst historyk i regionalista 12 lipca 1907 – 24 czerwca 1973*, red. J. Kazimierski, Warszawa 1996, s. 57–74; idem, *Stanisław Herbst (1907–1973)*, „Rocznik Mazowiecki” 2008 (t. XX), s. 80–92.

<sup>2</sup> Zob. A. Rafalska, S. Gara, *Stanisław Herbst – ostatni polski polihistor*, w: *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa 1986, s. 459–474.

bowością i wiedzą ogromny wpływ. Był recenzentem mojej pracy doktorskiej, obronionej na Uniwersytecie Warszawskim. Pamiętam, że pytał mnie o wojewodę wołyńskiego, Henryka Józewskiego. Jego oblicze rozpromieniło zadowolenie, gdy okazało się, że coś niecoś wiedziałem, bo zawsze mnie interesowały i inspirowały do pracy badawczej Kresy Wschodnie. Później dowiedziałem się, jakie były podstawy tego pytania. Profesor Herbst podczas II wojny światowej brał udział w walce z niemieckim okupantem. Jako członek Wydziału Informacji Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej ZWZ, a później AK, należał do grupy kształtującej oblicze ideowe Armii Krajowej. Współredagował „Biuletyn Informacyjny”. Współ z Ludwikiem Widerszałem i Aleksandrem Gieysztołem prowadził dział spraw narodowościowych. Z jego inicjatywy zimą 1941/1942 powstał referat spraw żydowskich, który następnie stał się załącznikiem Rady Pomocy Żydom. Herbst był współautorem raportów o sytuacji Żydów w okupowanej Polsce, które przekazywane były do Londynu przez legendarnego łącznika, Jana Karskiego. Sam osobiście również ukrywał Żydów, między innymi historyka Mariana Małowistę. Ponadto zajmował się również sprawami ukraińskimi. Znał doskonale języki naszych wschodnich sąsiadów i był zorientowany nie tylko w ich historii, ale i w teraźniejszości. Herbst osobiście znał wojewodę wołyńskiego Henryka Józewskiego, który obecnie na Ukrainie jest przedstawiany jako urzędnik na siłę polonizujący ludność ukraińską, natomiast w II Rzeczypospolitej przez endecję uważany był za obrońcę Ukraińców. W rzeczywistości był gorącym zwolennikiem zgodnej współpracy Polaków z Ukraińcami.

Pamiętam wykłady Profesora Herbsty jeszcze w Sali Kolumnowej Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Piszą niektórzy, że nie był wykładowcą porywającym, ja go zapamiętałem jako nietypowego, doskonałego nauczyciela. Potrafił zainteresować każdym problemem, imponował swoją ogromną wiedzą, choć jednocześnie był człowiekiem niezwykle skromnym. Studentów traktował bardzo życzliwie, obdarzając dużym zaufaniem, może niekiedy nadmiernym. Każdemu, kto tego potrzebował, nie szczędził czasu w niesieniu daleko idącej pomocy.

Kończyłem studia historyczne w 1957 r. i uważam, że należę do pokolenia października 1956 r. W miarę swoich możliwości wspierałem przemiany w kierunku demokratyzacji. Zniesiono nam wtedy obowiązkową naukę marksizmu-leninizmu. Jednak sprawy zaczęły się toczyć nie tak, jak sobie wyobrażaliśmy. W roku następnym brałem udział w manifestacji na placu Narutowicza w obronie „Po prostu”, co skończyło się dla mnie boleśnie. Tak się złożyło, że długo nie odbierałem dyplomu ukończenia studiów, bo jakoś nie było mi to potrzebne. Kiedy się zgłosiłem, okazało się, że wprowadzono obowiązek ponownego zaliczenia tego przedmiotu. Jednakże profesor Herbst swoją władzą dziekańską zwolnił mnie z tego obowiązku.

Zachwycało mnie u Profesora połączenie pasji historyka z pasją społecznikowską. Na ukształtowanie jego osobowości duży wpływ wywarł Stanisław

Michalski, zapalony działacz oświatowy. Herbst lubił podróżować, zwiedzał rozmaite obiekty historyczne oraz miejsca historycznych walk. Nawet w niemłodym już wieku nie zrażały go trudy podróży i spartańskie warunki, co było chyba wynikiem przynależności do przedwojennego harcerstwa. Jeździł po różnych miastach i miasteczkach mazowieckich, uczestniczył w konferencjach historycznych. Niektórzy zarzucali mu, że robi to kosztem i ze szkodą dla własnych prac, jednak okazuje się, że dorobek naukowy Profesora jest wcale niemały. Jako historyk miał szczególny sentyment do epoki insurekcji kościuszkowskiej. Zamierzał napisać dużą biografię Tadeusza Kościuszki, czego niestety nie zrobił, ale naczelnikowi poświęcił wiele prac, w tym także książek. Gdy po latach wspominamy postać Profesora, jeszcze wyraźniej widać, że Kościuszko był dla niego nie tylko ulubionym bohaterem historycznym – wiedział o nim wszystko – ale z całą pewnością również wzorem osobowym.

Troskliwą żoną Profesora była Irena Herbstowa z Korotyńskich, która pochodziła ze znanego rodu dziennikarskiego. Osobiście poznałem sympatyczną panią Irenę, gdy niezwykle cenny księgozbiór Profesora przekazywała do Stacji Naukowej w Mławie. Herbstowie mieli syna Marcina i córkę Marię.

Pamięć o Profesorze nie zaginęła. Trwa w jego dorobku naukowym i w przesłaniach, które zachowały się w pamięci uczniów i przyjaciół Profesora. Przez wiele lat w rocznicę Jego śmierci gromadzili się przy mogile Profesora. Czas jednak zrobił swoje. W 20 rocznicę śmierci – 14 czerwca 1993 r. w Archiwum Państwowym m. st. Warszawy Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta zorganizował wieczór pamięci. Inicjatorem tego spotkania był prof. Józef Kazimierski, dyrektor tegoż archiwum.

Obecnie w 40 rocznicę śmierci Profesora Mazowieckie Towarzystwo Naukowe jedynie w ten skromny sposób daje dowód długu wdzięczności dla hetmana historyków mazowieckich. Ogółowi bardziej znana jest ulica Jego imienia na Ursynowie. Nie wszyscy też wiedzą, że czytelnie w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy i Archiwum Państwowym w Siedlcach<sup>3</sup> oraz Stacja Naukowa w Mławie, a także Technikum Ekonomiczne na warszawskiej Pradze noszą imię Profesora. Prestiżowy konkurs nagród za pracę magisterskie jest także Jemu poświęcony.

Swoim przykładem roztropności i rzeczowości przyczynił się do ukształtowania pokolenia studentów polskiego października 1956 roku. Niestety nasze nadzieje nie zostały wówczas spełnione. Następnie bronił studentów z dużą odwagą osobistą w 1968 r. Wyrosło wówczas nowe pokolenie, które dopiero od 1989 r. usiłuje spełniać swoje idee.

---

<sup>3</sup> W tej sali Profesor Stanisław Herbst przez wiele lat prowadził seminaria doktoranckie. Zawsze zjawiał się punktualnie, choć dojeżdżał pociągiem; nie miał własnego samochodu.

**Abstract:** In Memory of Stanisław Herbst (1907–1973)

Attention is being paid here to the role played by Stanisław Herbst, an outstanding historian of recent times, in organizing the regional movement in Mazovia during the 1950s and '60s. He initiated the Mazovian Society of Culture and organized the Mazovian Centre for the Humanities and Sciences, which he successively led for many years. This resulted in many academic publications, especially the series *Prace Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych* (The Mazovian Centre for the Humanities and Sciences: Monographs).

**Benon Dymek** – historyk, prezes Mazowieckiego Towarzystwa Naukowego.